



Sygn. akt II CSKP 156/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa M. D.

przeciwko Gminie J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 19 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI Ga [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanej Gminy J. na rzecz powoda M. D. kwotę 12 546 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo. W sprawie tej powód domagał się zapłaty na jego rzecz kwoty 62 730 zł z odsetkami, tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy o opracowanie projektu budowlanego drogi gminnej wraz z dokumentacją do wykupu lub wywłaszczenia gruntów, z której należycie wywiązał się. W jego ocenie złożone przez pozwaną oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie było prawnie skuteczne, z uwagi na niespełnienie przesłanek wynikających z jej § 8. Natomiast uzyskanie pozwolenia na budowę nie było możliwe z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pozwanej, podczas gdy powód pozostawał w gotowości do realizacji kolejnego etapu umowy. Gmina J. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że w § 1 umowy powód został zobowiązany do terminowej realizacji projektu, z uwagi na ryzyko utraty dotacji przez pozwaną. Wykonanie przez powoda umowy w terminie tylko częściowo nie miało znaczenia dla pozwanej, ponieważ skutkowało utratą dotacji celowej z budżetu państwa, a zarazem brakiem możliwości samodzielnej realizacji inwestycji przez pozwaną.

Sąd I instancji ustalił, że Gmina J. zawarła z M. D. umowę o opracowanie projektu budowlanego na przeniesienie drogi gminnej w miejscowości M. wraz przygotowaniem dokumentacji do wykupu lub wywłaszczenia gruntów dla realizacji tego zadania. Strony uzgodniły termin wykonania umowy do 28 listopada 2015 r., a w jej § 1 zamieściły klauzulę o treści „Uwaga w związku z koniecznością terminowego zakończenia projektu na w/w zadanie Zamawiający zobowiązuje Wykonawcę do realizacji zadania zgodnie z terminem zakończenia, ponieważ niewykonanie w terminie może spowodować utratę dotacji w wysokości 80% wartości inwestycji.”. W § 6 umowy strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie jej przedmiotu w wysokości 51 000 zł netto (62 730 zł brutto). Umową z 29 maja 2015 r. Wojewoda (...) zabezpieczył pozwanej dotację celową z budżetu państwa, pod warunkiem złożenia wniosku o jej przyznanie po zakończeniu realizacji zadania, do 23 grudnia 2015 r. Do wniosku należało załączyć potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie faktur, rachunków i innych dokumentów księgowych, zaś zapłata

za zrealizowanie zadania (tj. wykorzystanie dotacji) powinna nastąpić w terminie 14 dni od daty jego wykonania, do 31 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z 19 listopada 2015 r. powód zwrócił się do Gminy J. o zmianę terminu zakończenia umowy, wskazując jako przyczynę przedłużanie się procedur administracyjnych w zakresie uzyskania warunków technicznych z O., P., P., a także opinii Komisji ds. przeciwdziałania ruchom osuwiskowym oraz usuwania ich skutków. Pozwana uznała, że nie ma możliwości przesunięcia terminu realizacji umowy, gdyż wiązałoby się to z utratą dotacji. W dniu 26 listopada 2015 r. powód przekazał pozwanej dokumentację projektową wraz z projektem protokołu zdawczo-odbiorczego, a także pismo z 23 listopada 2015 r. wraz z pozwoleniem wodnoprawnym i projektem protokołu przekazania. Z uwagi na nieprzekazanie powodowi przez pozwaną podpisanych protokołów zdawczo-odbiorczych, powód pismem z dnia 11 grudnia 2015 r. wezwał pozwaną do niezwłocznego potwierdzenia odbioru dokumentacji. W odpowiedzi na powyższe, pismem z 8 grudnia 2015 r. Gmina J. odstąpiła od łączącej ją z powodem umowy oraz wezwała go do zapłaty kary umownej. Pismem z 24 grudnia 2015 r. powód został poinformowany przez (...) Urząd Wojewódzki w R., że Gmina J. odstąpiła od umowy dotacyjnej, co skutkowało jej rozwiązaniem. Złożony przez powoda wniosek o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, w dniu 31 grudnia 2015 r. został pozostawiony bez rozpoznania przez Starostę Powiatowego w P., z uwagi na nieuzupełnienie jego braków formalnych poprzez złożenie wniosku właściwego zarządcy drogi oraz pełnomocnictwa tego zarządcy do wystąpienia w jego imieniu o zezwolenie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie. Sąd I instancji podzielił stanowisko powoda, że zgodnie z art. 395 § 1 k.c. skorzystanie przez stronę z umownego prawa odstąpienia jest dopuszczalne tylko w ciągu oznaczonego w umowie terminu. Brak określenia tego terminu w łączącej strony umowie spowodował, że zawarty w niej § 8 był dotknięty nieważnością i nie mógł być podstawą skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu. Wobec tego Sąd Rejonowy rozważył istnienie podstaw do skorzystania przez pozwaną z ustawowego prawa odstąpienia. Wskazał, że strony łączyła umowa

o dzieło (art. 627 k.c. i nast.). Zaś zgodnie z art. 635 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Sąd I instancji podkreślił, że wynikające z art. 635 k.c. prawo odstąpienia może zostać wykonane przez zamawiającego zarówno przed jak i po upływie terminu do wykonania dzieła (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 90; z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, IC 2014, nr 10, s. 50). Z prawa natychmiastowego odstąpienia od umowy zamawiający może skorzystać w razie samego tylko opóźnienia wykonawcy, bez potrzeby badania zwłoki i wyznaczenia dodatkowego terminu (inaczej niż w wypadku odstąpienia na podstawie art. 491 § 1 k.c.). Przy tym, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spełnienia przesłanek umożliwiających odstąpienie od umowy na tej podstawie spoczywa na zamawiającym.

Sąd Rejonowy zauważył, że w umowie o dzieło strony ustaliły termin jego wykonania do 28 listopada 2015 r., zaś w jej § 1 zawarły zastrzeżenie o treści: „Uwaga w związku z koniecznością terminowego zakończenia projektu na w/w zadanie Zamawiający zobowiązuje Wykonawcę do realizacji zadania zgodnie z terminem zakończenia, ponieważ niewykonanie w terminie może spowodować utratę dotacji w wysokości 80% wartości inwestycji.”. Wskazał, że powód nie wykonał całości dzieła w umówionym terminie, albowiem nie uzyskał zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, co doprowadziło do utraty dotacji celowej przez pozwaną. Gmina J. nie mogła bowiem terminowo złożyć wniosku o przyznanie dotacji ani terminowo jej wykorzystać. Zaś brak możliwości skorzystania z dotacji celowej uniemożliwił pozwanej realizację zadania, z uwagi na niedysponowanie wystarczającą ilością własnych środków finansowych. Sąd I instancji podkreślił, że powodowi - już na etapie złożenia oferty w przetargu - znany był cel zawieranej umowy o dzieło, związany z uzyskaniem przez zamawiającego dotacji celowej w wysokości 80% wartości planowanej inwestycji. Tymczasem wobec niewykonania przez powoda dzieła w całości w umówionym terminie i brak zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, pozwana nie złożyła

do Wojewody (...) wniosku o przyznanie dotacji celowej i umowa dotacyjna została rozwiązana. Dlatego, zdaniem Sądu Rejonowego, Gmina J. mogła pismem z 8 grudnia 2015 r. skutecznie odstąpić od umowy o dzieło na podstawie art. 635 k.c. Jako podstawę prawną rozliczenia stron Sąd I instancji wskazał art. 410 w związku z art. 405 k.c., a więc przepisy o nienależnym świadczeniu, będącym szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana uzyskała od powoda korzyść w postaci dokumentacji projektowej, która odpowiada kwocie 12 546 zł, albowiem tę właśnie kwotę pozwana przeznaczyła na realizację zadania ze środków własnych. W ten sposób miały zostać zaoszczędzone wydatki zabezpieczone na ten cel w uchwale budżetowej Gminy J. na 2015 r.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w R. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo, a także oddalił apelację powoda w całości. Sąd odwoławczy uznał apelację pozwanej za zasadną. Wskazał, że zastosowanie w niniejszej sprawie art. 635 k.c. było trafne, albowiem pozwana od początku traktowała wskazany w umowie termin zakończenia jej realizacji jako ostateczny, nie biorąc pod uwagę możliwości jego wydłużenia. Dotrzymanie terminu realizacji dzieła było szczególnie istotne z uwagi na możliwość uzyskania 80% dotacji celowej, której otrzymanie warunkowało realizację inwestycji, gdyż pozwana gmina nie posiadała wystarczających środków na samodzielne jej sfinansowanie. Ewentualna utrata dotacji uniemożliwiała więc realizację inwestycji. Natomiast przekazana przez powoda Gminie J. dokumentacja nie umożliwiła jej starania się o dofinansowanie ze środków publicznych planowanej inwestycji.

Według Sądu Okręgowego, powód nietrafnie kwestionował skuteczność złożonego przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy z uwagi na fakt, że w piśmie z 8 grudnia 2015 r. pozwana powołała się na nieważny § 8 umowy jako podstawę odstąpienia. Gmina J. w oświadczeniu tym wskazała bowiem niewykonanie dzieła w terminie jako przyczynę odstąpienia od umowy, co miało decydujące znaczenie. Tymczasem samo wadliwe wskazanie § 8 umowy jako podstawy odstąpienia, w sytuacji, gdy w oświadczeniu podano fakty przemawiające za zastosowaniem art. 635 k.c., nie niweczy jego skuteczności. Sąd odwoławczy podkreślił również, że odstąpienie od umowy na podstawie art. 635 k.c., inaczej niż w wypadku odstąpienia na podstawie art. 491 § 1 k.c., nie wymaga traktowania

zaniechania wykonania umowy w ustalonym terminie jako zwłoki. Zamawiający może więc odstąpić od umowy nawet w wypadku, gdy przyjmującemu zamówienie nie można postawić zarzutu naruszenia należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Nie są zatem istotne przyczyny dla których wykonawca opóźnia się z realizacją dzieła. Ponadto Sąd odwoławczy uznał za niezasadne stanowisko powoda, że wynikające z art. 635 k.c. prawo odstąpienia może być wykonane przez zamawiającego wyłącznie przed upływem umownego terminu zakończenia dzieła. Skoro bowiem pozwana mogła odstąpić od umowy „jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła”, to tym bardziej uprawnienie to przysługiwało jej po upływie tego terminu.

Sąd II instancji nie zgodził się również ze stanowiskiem powoda, że pozwana mogła uzyskać dotację celową w niższej kwocie, ograniczając zakres planowanej inwestycji. Zgodnie bowiem z § 7 i § 10 umowy o dotację, naruszenie jej postanowień przez Gminę J. poprzez nieprzystąpienie do realizacji zadania, opóźnienie w jego realizacji czy niewykonanie go w terminie, skutkowało obowiązkiem zwrotu dotacji wraz z odsetkami. Dlatego w sytuacji braku wszystkich niezbędnych dokumentów, a w szczególności ostatecznej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzja pozwanej o rezygnacji z ubiegania się o dotację była racjonalna. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do przyjęcia podzielnego charakteru świadczenia wykonawcy. Strony łączyła umowa o dzieło, będąca umową rezultatu. Jej przedmiot obejmował bowiem uzyskanie określonego efektu w postaci opracowania kompletnej dokumentacji projektowej, która miała być podstawą ubiegania się o uzyskanie dotacji celowej. W umowie stron nie chodziło więc o wykonanie poszczególnych etapów prac projektowych, lecz o osiągnięcie końcowego rezultatu, który decydował o możliwości uzyskania dotacji na sfinansowanie inwestycji. Z uwagi na tak określony rezultat świadczenia, który był znany powodowi w chwili zawarcia umowy, wykluczona była możliwość przyjęcia podzielnego charakteru świadczenia wykonawcy, co pozwalałoby na rozliczenie umowy za wykonane etapy prac projektowych.

Według Sądu Okręgowego, nieosiągnięcie przez Gminę J. celu umowy o dzieło, wobec niewykonania przez powoda projektu w stanie umożliwiającym jej

ubieganie się o dotację celową, oznacza, że częściowe wykonanie dzieła nie miało dla pozwanej żadnego znaczenia. Wykonana część dokumentacji projektowej jest bowiem nieprzydatna dla zamawiającego. O takim zgodnym zamiarze stron w chwili zawierania umowy świadczy również fakt, że przewidziano tylko jeden protokół odbioru dzieła oraz zapłata wynagrodzenia miała nastąpić jednorazowo. W konsekwencji należy uznać, że pozwany odstąpił od umowy w całości, ze skutkiem *ex tunc*, co powoduje, że umowa stron powinna być traktowana tak, jakby w ogóle nie została zawarta.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast poglądu Sądu I instancji, że rozliczenie stron powinno nastąpić z zastosowaniem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyjaśnił, że konsekwencją uznania art. 635 k.c. za przepis szczególny wobec art. 491 k.c. jest konieczność przyjęcia, iż do umowy o dzieło nie znajduje zastosowania art. 491 § 2 k.c. dotyczący zwłoki w spełnieniu części świadczenia. Dziełem jest bowiem końcowy rezultat o pełnej integralności poszczególnych elementów i nawet w razie wykonywania dzieła etapami nie można mówić o jego podzielności w rozumieniu art. 379 § 2 k.c. Według Sądu II instancji, podstawą rozliczenia stron nie mógł być również art. 639 k.c., albowiem w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności opisane w tym przepisie. Nie można bowiem mówić o okolicznościach niezawinionych przez powoda, który jako profesjonalista zawodowo trudniący się projektowaniem wiedział, że z uwagi na przyjęty sposób finansowania inwestycji szczególnie istotne jest terminowe wykonanie dzieła. Dlatego zawierając umowę z pozwaną, powód powinien przewidzieć długotrwałość procedur administracyjnych i uwzględnić ją w kontekście wskazanego w umowie terminu jej realizacji.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w sytuacji dokonanego przez zamawiającego odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c., do rozliczenia stron zastosowanie ma art. 494 k.c., zgodnie z którym strony są obowiązane do zwrotu wzajemnych świadczeń. Sąd II instancji wyjaśnił, że zwrot świadczeń wskutek odstąpienia od umowy jest instytucją *sui generis*, której nie należy mylić z bezpodstawnym wzbogaceniem czy odszkodowaniem z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 września 2005 r., V CSK 165/05; z 16 stycznia 1998 r., I CKN 410/97). Z chwilą odstąpienia

od umowy powstaje między stronami dotychczasowej umowy zobowiązanie, o którym mowa w art. 494 k.c., a zatem obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych. Przy tym, zwrot ten powinien dokonać się w naturze. Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastosowania do rozliczenia stron przepisów art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., jak również przyjęcia, że pozwana uzyskała od powoda korzyść w kwocie 12 546 zł. Zdaniem Sądu odwoławczego okoliczność, że pozwana przeznaczyła na realizację inwestycji ze środków własnych w/w kwotę, nie może być traktowana jako korzyść w postaci zaoszczędzenia w 2015 r. wydatku, który był na ten cel zabezpieczony w uchwale budżetowej Gminy J..

Od powyższego wyroku powód M. D. wniósł skargę kasacyjną, zaskarżając go w całości oraz domagając się jego uchylenia w całości i zmiany poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 62 730 zł wraz z odsetkami, ewentualnie uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W skardze kasacyjnej powód zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic orzekania wyznaczonych treścią żądania pozwu;

2) art. 378 § 1 i art. 382 w zw. z art. 328 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;

3) art. 212 § 1 i 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu zasygnalizowania stronie powodowej zamiaru zamiany podstawy faktycznej powództwa, co uniemożliwiło powodowi podjęcie jakiejkolwiek obrony swojego stanowiska w toku postępowania apelacyjnego;

4) art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji pozwanego, pomimo, że była ona zasadna w całości, a także art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądami I i II instancji;

5) art. 627 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez przyjęcie, że dopuszczalne jest zawarcie umowy o dzieło z warunkiem zapłaty na rzecz przyjmującego zamówienie wynagrodzenia wyłącznie w przypadku uzyskania dotacji przez zamawiającego - podczas gdy zgodnie z przyjętą linią orzecniczą zapłaty wynagrodzenia dla wykonawcy nie można uzależniać od uprzedniej wypłaty dotacji dla zamawiającego, gdyż takie zastrzeżenie stanowi warunek nieważny, a tym samym niezastrzeżony;

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj.:

6) art. 635 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że może on stanowić podstawę do odstąpienia od umowy przez zamawiającego także w przypadku, w którym do opóźnień w realizacji umowy doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, nie zaś wykonawcy;

7) art. 635 w zw. z art. 379 § 2 w zw. z art. 491 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dopuszczalne jest skuteczne odstąpienie od umowy w całości po odbiorze dzieła;

8) art. 65 § 2 w zw. z art. 627 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni treści umowy z 17 kwietnia 2015 r. polegającej na przyjęciu, że dotrzymanie terminu realizacji zadania było szczególnie istotne z uwagi na możliwość pozyskania 80% dotacji unijnej, której otrzymanie warunkowało realizację inwestycji, gdyż pozwana nie posiadała wystarczających środków na samodzielne finansowanie tego dzieła;

9) art. 627 w zw. z art. 379 § 2 k.c. przez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że umowa o dzieło może zawierać czynności polegające na świadczeniu usług, podczas gdy zawarta umowa posiada cechy tzw. umowy mieszanej, a także wadliwe przyjęcie, że przedmiot umowy o dzieło jest zawsze niepodzielny;

10) art. 494 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz przyjęcie, że „zwrot świadczenia”, o którym mowa w w/w przepisie, oznacza zwrot w naturze (przez odesłanie lub nieprzyjęcie) dokumentacji projektowej wykonanej przez powoda, podczas gdy zwrot świadczenia powinien nastąpić poprzez zwrot

równowartości ekonomicznej wykonanego na zlecenie przedmiotu umowy, jeżeli jego wydanie w naturze z oczywistych względów jest dla powoda bezwartościowe;

11) art. 405 w zw. z art. 410 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy pozwany otrzymał od powoda świadczenie przejawiające wartość majątkową w postaci dokumentacji projektowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic orzekania wyznaczonych treścią żądania pozwu. Według skarżącego przyjęcie przez Sąd II instancji za podstawę orzeczenia art. 494 k.c. stanowiło zmianę podstawy prawnej roszczenia, połączoną ze zmianą stanu faktycznego, który stanowił *causa petendi* w sprawie. Nie jest to pogląd trafny. Należy wskazać, że w niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanej zapłaty na jego rzecz kwoty 62 730 zł wraz z odsetkami, tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy o opracowanie projektu budowlanego drogi gminnej wraz z dokumentacją do wykupu lub wywłaszczenia gruntów, z której - w jego ocenie - należycie wywiązał się. Przy tym, powód negował skuteczność złożonego przez Gminę J. Polski oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Twierdził, że nawet w wypadku, gdyby oświadczenie to uznać za skuteczne, to z uwagi na podzielność przedmiotu świadczenia, dotyczyłoby ono wyłącznie niezrealizowanej części umowy. Powód określił więc podstawę faktyczną pozwu szeroko, uwzględniając w niej okoliczność złożenia przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Natomiast ocena prawna żądania powoda należała do Sądów I i II instancji, których obowiązkiem było zastosowanie adekwatnych przepisów prawa materialnego, w myśl zasady: *Da mihi factum, dabo tibi ius*.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być naruszony przez sąd odwoławczy wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nie opartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji. Sąd nie może więc ani przyznać, ani odmówić stronie więcej lub czegoś innego niż żądała. Natomiast upatrywanie naruszenia tego przepisu w tym, że Sąd II instancji nie uwzględnił żądania skarżącego na innej podstawie prawnej, w ogóle nie dotyczy zasady zakazu wyrokowania ponad żądanie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 maja 2010 r., III PK 74/09; z 28 lipca 2017 r., II CSK 685/16; z 9 września 2021 r., I CSKP 112/21).

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 378 § 1 i art. 382 w zw. z art. 328 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy. Skarżący zarzut ten uzasadnił, wskazując, że w niniejszej sprawie przedmiotem sporu była kwestia skuteczności odstąpienia przez pozwaną od umowy na zasadach umownych (395 k.c.), a nie na zasadach kodeksowych. Natomiast Sąd II, instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, poddał rozwadze skuteczność odstąpienia od umowy na zasadach kodeksowych, badając przesłanki z art. 635 k.c.

Powyższy zarzut nie jest trafny, ponieważ w judykaturze utrwalony jest pogląd, że jeżeli klauzula umownego prawa odstąpienia, na którą powołuje się strona, jest nieważna, sąd ocenia, czy oświadczenie woli strony o odstąpieniu od umowy jest skuteczne w świetle przepisów regulujących ustawowe prawo odstąpienia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2019 r., V CSK 328/18, OSNC-ZD 2021, nr 1, poz. 8). W uzasadnieniu powołanego judykatu wyjaśniono, że dokonując oceny prawnej oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, sąd powinien uwzględnić zarówno to, czy jest ono skuteczne na podstawie regulacji umownego prawa odstąpienia (art. 395 k.c.), jeśli strony zastrzegły je w umowie, a w razie potrzeby także to, czy jest ono skuteczne przy uwzględnieniu unormowań ustawowych przewidujących w określonych sytuacjach prawo odstąpienia (np. art. 491 lub art. 635 k.c.). Kwalifikacja i ocena prawna danego oświadczenia woli jako oświadczenia o odstąpieniu od umowy należy do sądu, który musi przesądzić, czy oświadczenie jest skuteczne i czy doprowadziło do skutków prawnych związanych z odstąpieniem od umowy. Strona składająca oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy nie ma bowiem obowiązku

wskazania w jego treści, czy korzysta z umownego czy z ustawowego prawa odstąpienia, a w wypadku, w którym korzysta z ustawowego prawa odstąpienia, określenia konkretnego przepisu, z którego - w jej ocenie - wynika prawo do odstąpienia. Strona może zawrzeć takie wskazanie w treści oświadczenia woli, ale wskazanie takie nie wyznacza granic, w których sąd dokonuje jego oceny prawnej. W razie uznania, że klauzula umownego prawa odstąpienia, na którą powołuje się strona, jest nieważna, sąd powinien więc ocenić, czy jej oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy jest skuteczne na podstawie unormowań przewidujących ustawowe prawo odstąpienia.

Ponadto nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi odwoławczemu naruszenie art. 212 § 1 i 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu zasygnalizowania stronie powodowej zamiaru zamiany podstawy faktycznej powództwa, co miało uniemożliwić powodowi podjęcie obrony swojego stanowiska w toku postępowania apelacyjnego. Powód był reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika, który w skardze kasacyjnej nie wyjaśnił przyczyny, dla której Sąd II instancji powinien udzielać jego mocodawcy dodatkowych pouczeń. Powołany przez pełnomocnika skarżącego przepis dotyczy ustalenia okoliczności spornych na rozprawie prowadzonej bez planu rozprawy, nie odnosi się więc do postępowania apelacyjnego. Dodatkowo z § 2 art. 212 k.p.c. wynika, że w razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Ponieważ powód był już reprezentowany przez pełnomocnika, niecelowe było sugerowanie mu takiej potrzeby. Natomiast w skardze kasacyjnej nie sformułowano zarzutu naruszenia art. 156² k.p.c., który dotyczy kwestii uprzedzenia stron o możliwości podjęcia rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 627 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez przyjęcie, że dopuszczalne jest zawarcie umowy o dzieło z warunkiem zapłaty na rzecz przyjmującego zamówienie wynagrodzenia wyłącznie w przypadku uzyskania dotacji przez zamawiającego. Przede wszystkim wskazać należy, że zarzut ten wadliwie został podniesiony w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zamiast

w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Ponadto nie można go odnieść do zaskarżonego orzeczenia, albowiem z jego uzasadnienia nie wynika, aby w swoim rozstrzygnięciu Sąd II instancji odwołał się do instytucji prawnej warunku (art. 89 k.c.).

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 635 w zw. z art. 379 § 2 w zw. z art. 491 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dopuszczalne jest skuteczne odstąpienie od umowy w całości po odbiorze dzieła. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się pogląd, że zamawiający może odstąpić od umowy o dzieło na podstawie art. 635 k.c. także w okresie opóźnienia przyjmującego zamówienie w wykonaniu dzieła (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 listopada 2015 r., V CSK 163/15; z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że argument przemawiający za prawem do odstąpienia od umowy o dzieło już po upływie terminu jego wykonania wypływa najpierw z art. 635 k.c., w którym użyto sformułowania, że w okolicznościach w nim wskazanych zamawiający może odstąpić od umowy „jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła”. Wynika z tego, że odstąpienie od umowy jest możliwe po upływie tego terminu. Gdyby inny był zamiar ustawodawcy, sprowadzający się do ograniczenia prawa do odstąpienia od umowy tylko do wyznaczonego terminu wykonania dzieła, słowo „jeszcze” byłoby w art. 635 k.c. zbędne, a jego użycie jednoznacznie przemawia za dopuszczeniem odstąpienia od umowy o dzieło zarówno w terminie oznaczonym na wykonanie umowy, jak i po upływie tego terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 90).

Ponadto skarżący nie może skutecznie zarzucić Sądowi odwoławczemu naruszenia art. 65 § 2 w zw. z art. 627 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni treści umowy z 17 kwietnia 2015 r. polegającej na przyjęciu, że dotrzymanie terminu realizacji zadania było szczególnie istotne z uwagi na możliwość pozyskania 80% dotacji unijnej, której otrzymanie warunkowało realizację inwestycji, gdyż pozwana nie posiadała wystarczających środków na samodzielne finansowanie tego dzieła. W ten sposób bowiem powód w istocie zmierza do podważenia ustaleń faktycznych sądów I i II instancji, co jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym, albowiem zgodnie z art. 398¹³ § 2

k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Należy zauważyć, że Sąd odwoławczy nie dokonywał wykładni treści umowy z 17 kwietnia 2015 r., a jedynie powołał się na jej postanowienia, cytując je.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 627 w zw. z art. 379 § 2 k.c. przez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że umowa o dzieło może zawierać czynności polegające na świadczeniu usług, podczas gdy zawarta umowa posiada cechy tzw. umowy mieszanej, a także wadliwe przyjęcie, że przedmiot umowy o dzieło jest zawsze niepodzielny. Sąd II instancji nie wypowiedział się bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w kwestiach podniesionych w zarzucie, ograniczając się do zakwalifikowania łączącego strony stosunku prawnego jako umowy o dzieło, będącej umową rezultatu. Sąd ten nie wypowiedział także poglądu, że „przedmiot umowy o dzieło jest zawsze niepodzielny”. Kwestia podzielności przedmiotu umowy o dzieło powinna być bowiem oceniana indywidualnie w każdej sprawie. Wypowiedział się w tej materii Sąd Najwyższy wskazując, że w razie odstąpienia przez zamawiającego od umowy o dzieło (art. 635 k.c.) do rozliczeń z przyjmującym zamówienie mają zastosowanie przepisy regulujące odstąpienie od umów wzajemnych (art. 494 lub art. 491 § 2 k.c.), które należy oceniać w kontekście podzielności świadczenia w rozumieniu art. 379 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CSK 578/17).

Natomiast zasadny jest zarzut naruszenia art. 635 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że może on stanowić podstawę do odstąpienia od umowy przez zamawiającego także w przypadku, w którym do opóźnień w realizacji umowy doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, nie zaś wykonawcy. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że jeżeli przyjmujący zamówienie nie spełnia świadczenia z powodu przyczyn leżących po stronie zamawiającego, to nie zachodzi przesłanka opóźnienia się przyjmującego zamówienie, warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I CSK 415/19; wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2006 r., I CSK 129/06). W uzasadnieniu powołanego wyroku wyjaśniono, że nieuprawniony jest pogląd, iż skoro art. 635 k.c. nie zawiera rozróżnienia opóźnienia zawinionego i niezawinionego przez

przyjmującego zamówienie, to uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy jest niezależne od przyczyny tego opóźnienia, a zatem może on od umowy odstąpić także wówczas, gdy opóźnienie zostało przez niego spowodowane. Jeżeli bowiem przyjmujący zamówienie nie spełnia świadczenia z powodu braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania zamawiającego, to nie zachodzi przesłanka, opóźnienia się przyjmującego zamówienie, warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy. Ponadto należy wyjaśnić, że art. 635 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 491 § 1 k.c. tylko w takim zakresie, że nie jest konieczne zastrzeżenie dodatkowego terminu do wykonania dzieła, jak również nie wymaga on, aby opóźnienie było kwalifikowane w kategoriach zwłoki. Co do zasady bez znaczenia pozostają też przyczyny, z powodu których dzieło nie zostało wykonane, chyba że leżą one po stronie zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2016 r., III CSK 397/15).

Ponadto na uwzględnienie zasługuje zarzut sformułowany w części obejmującej uzasadnienie skargi kasacyjnej, chociaż jego uzasadnienie jest częściowo wadliwe. Zarzut ten sprowadza się do wskazania, że Sąd Okręgowy naruszył art. 635 k.c. przez uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do odstąpienia od umowy na zasadach kodeksowych, podczas gdy w piśmie z 8 grudnia 2015 r. pozwana oświadczyła, że odstępuje od umowy na podstawie jej § 8, a więc na podstawie art. 395 k.c. Co do zasady w kwestii tej skarżący nie ma racji, ponieważ w judykaturze utrwalony jest pogląd, że jeżeli klauzula umownego prawa odstąpienia, na którą powołuje się strona, jest nieważna, sąd powinien ocenić, czy oświadczenie woli strony o odstąpieniu od umowy jest skuteczne w świetle przepisów regulujących ustawowe prawo odstąpienia (por. powołane wcześniej orzeczenia). Jednakże oceny takiej należy dokonywać indywidualnie, na gruncie faktów występujących w danej sprawie, mając na uwadze wolę strony składającej oświadczenie.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy za Sądem I instancji wprowadzić ustalił, że pismem z 8 grudnia 2015 r. Gmina J. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od łączącej ją z powodem umowy oraz wezwała go do zapłaty kary umownej, jednakże nie wyciągnął z tego faktu żadnych konsekwencji dla oceny prawnej skuteczności odstąpienia od umowy. Tymczasem zauważyć należy, że chcąc uzyskać karę

umowną zastrzeżoną na wypadek odstąpienia od umowy, pozwana powinna złożyć oświadczenie o odstąpieniu umownym, a nie ustawowym. Sąd II instancji powinien więc dokonać wykładni oświadczenia woli pozwanej zawartego w piśmie z 8 grudnia 2015 r., które łączyło dwa powiązane ze sobą elementy: odstąpienie od umowy z powołaniem jej § 8 oraz wezwanie do zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy. Wykładnia dokonana zgodnie z art. 65 § 1 k.c. powinna doprowadzić do wytłumaczenia tego oświadczenia pozwanej, w taki sposób, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy powinien dokonać wykładni tego oświadczenia i na tej podstawie ocenić jego skuteczność, w części, w jakiej zawierało oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Kwestia wzajemnych rozliczeń stron będzie konsekwencją przyjętej przez ten Sąd oceny prawnej oświadczenia pozwanej.

Wobec treści zapadłego w niniejszej sprawie wyroku uchylającego w całości zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, na obecnym etapie postępowania niecelowe było odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji pozwanego. Z tej samej przyczyny Sąd Najwyższy uznał za przedwczesne wypowiedanie się o zarzutach naruszenia art. 494 k.c. oraz art. 405 w zw. z art. 410 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

jw